

## KURTYKA: ROZMOWY Z CZECHAMI WS. TUROWA BYŁY BARDZO TRUDNE I INTENSYWNE

---

Dwa dni bardzo intensywnych i trudnych negocjacji ze stroną czeską pozwoliły na lepsze zrozumienie i zbliżeniu w kilku miejscach - powiedział w piątek minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Rozmowy mają być kontynuowane w przyszłym tygodniu.

W piątek zakończyła się pierwsza tura dwudniowych rozmów polsko-czeskich ws. Turowa, które odbywały się w czeskiej Pradze.

"Mieliśmy za sobą dwa dni bardzo intensywnych negocjacji. To były bardzo trudne negocjacje. Dyskutowaliśmy zapisy umowy, która pozwalałaby wycofać skargę czeską z Trybunału. Te rozmowy pozwoliły na lepsze zrozumienie, zbliżenie w kilku miejscach, natomiast uzgodniliśmy, że wrócimy do rozmów w przyszłym tygodniu we wtorek, żeby je kontynuować" - powiedział PAP minister Michał Kurtyka tuż przed wylotem z Pragi.

Resort klimatu i środowiska informował w piątkowym komunikacie, że w negocjacjach udało się dokonać postępu. "Strony przedstawiły kompletne propozycje rozwiązań, które wymagają dogłębnej analizy" - dodano.

Polsko-czeskie rozmowy ws. Turowa rozpoczęły się w czwartek w Pradze. Jak informowano, w negocjacjach uczestniczyli m.in.: wicepremier Jacek Sasin, ministrowie Michał Kurtyka, Konrad Szymański, wiceministrowie Adam Guibourge-Czetwertyński, Paweł Jabłoński i Artur Soboń.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej w Pradze przedstawiciele Polski i Czech zadeklarowali chęć zawarcia porozumienia ws. Turowa bez angażowania w to instytucji unijnych. Przekonywali, że możliwość polubownego załatwienia sprawy jest możliwa. Czesi zadeklarowali wycofanie skargi z TSUE, po spełnieniu ich warunków przez Polskę.

Minister środowiska Czech Richard Brabec wskazywał ponadto, że ich intencją nie jest natychmiastowe zatrzymanie pracy w kopalni Turów.

Brabec zwracał jednak uwagę, że gdyby nawet udało się po rozmowach trwających w Pradze osiągnąć porozumienie, to będzie ono musiało być jeszcze zaakceptowane przez oba rządy. "Nie można oczekiwać, że jutro (w piątek - PAP) zostanie od razu zawarte porozumienie, a z drugiej strony, gdyby nie wszystko udało się jutro omówić i dojść do porozumienia, to jesteśmy przygotowani - tak strona polska, jak strona czeska - do kontynuowania rozmów" - powiedział minister środowiska Czech.



## Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

Reklama

W lutym br. czeskie władze skierowały sprawę związaną z kopalnią Turów do TSUE. Ich zdaniem rozbudowa kopalni zagraża m.in. dostępowi do wody w regionie Liberca. W maju unijny sąd, w ramach środka zapobiegawczego, nakazał natychmiastowe wstrzymanie wydobywania w kopalni do czasu wydania wyroku. Decyzję TSUE premier Mateusz Morawiecki określił jako bezprecedensową i sprzeczną z podstawowymi zasadami funkcjonowania UE. Polski rząd oświadczył jednocześnie, że wydobywanie w kopalni Turów nie zostanie wstrzymane i rozpoczął negocjacje ze stroną czeską.

Pod koniec maja szef polskiego rządu, po rozmowach z premierem Czech Andrejem Babiszem w Brukseli w czasie szczytu UE, poinformował, że obie strony są bliskie porozumienia, w wyniku którego Republika Czeska zgodziła się wycofać wniosek z TSUE. Z kolei Babisz zapowiedział wówczas, że rząd czeski nie wycofa skargi z TSUE, dopóki nie zostanie podpisana umowa z Polską. Później poinformowano, że rząd Czech będzie wnioskować o 5 mln euro kary za każdy dzień zwłoki w wykonaniu przez Polskę postanowienia TSUE. Dwa dni później Komisja Europejska zdecydowała o dołączeniu jako strona do pozwu Czech przeciwko Polsce.